

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 2 grudnia 2014 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann - Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2014 roku

sprawy **T. K.**

oskarżonego o przestępstwo z 244 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Śremie z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt VII K 200/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1. wyroku w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięć) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdzieści) godzin w stosunku miesięcznym,

- na podstawie art. 36 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3. zwalnia oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze oraz nie wymierza mu jednej opłaty za I i II instancję.

SSO Jarosław Komorowski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Śremie w sprawie o sygn. akt VII K 200/14 oskarżonego T. K. uznał za winnego tego, że w dniu 3 kwietnia 2014 roku w miejscowości D.gm. M., kierował rowerem na drodze publicznej, przez co nie zastosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Śremie sygn. akt VII K 534/13 z dnia 11 września 2013 roku, zakazu prowadzenia rowerów na okres 3 lat, tj. przestępstwa z art. 244 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2. wyroku, zwalniając oskarżonego z obowiązku ich poniesienia.

Od powyższego wyroku apelację wniósł oskarżony T. K., zaskarżając go w całości.

W uzasadnieniu środka odwoławczego oskarżony podniósł, że w trakcie pierwszej rozprawy nie przyjął prawidłowej linii obrony ze względu na brak prawidłowej wiedzy i brak powołania świadka. Oskarżony podkreślił, że ma świadomość, iż obowiązuje go zakaz kierowania rowerami i że w dniu 3 kwietnia 2014 roku udał się z dworca PKP w kierunku B., jednakże nie kierował rowerem, lecz go grzecznie prowadził poboczem drogi, co może poświadczyć świadek P. K., którego chciał powołać i o którego przesłuchanie wnosi. Następnie skręcił w lewo w drogę polną i dopiero tam po 20 metrach wsiadł na rower i nim kierował. Potem został zatrzymany. Oskarżony wskazał, że po zasięgnięciu wiedzy wśród mieszkańców oraz po jego osobistej wizycie w U. M. i. G.M. upewnił się, że droga na której kierował rowerem nie jest drogą publiczną. Wobec tego wnosi o zwrócenie się do ww. (...) o potwierdzenie tej okoliczności. Jednocześnie oskarżony wniósł o pilne rozpoznanie jego skargi, co pozwoli mu spokojnie żyć. Zaznaczył, że obecnie bardzo przeżywa powstały problem, co odbija się na życiu jego rodziny. Jest on jedynym jej żywicielem, jego konkubina wychowuje ich wspólne dziecko oraz opiekuje się jego chorą babcią, on natomiast pracuje na budowie i stara się być głową rodziny.

W związku z powyższym skarżący wniósł o dokładną analizę i o sprawdzenie jaka to była droga oraz o przesłuchanie świadka P. K., jednocześnie wskazując na konieczność ponownego rozpoznania sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego T. K. okazała się potrzebna i musiała skutkować modyfikacją wydanego wyroku. Nie zmienia to jednak faktu, że argumenty podniesione w apelacji oskarżonego okazały się całkowicie chybione.

Już na wstępie niniejszego wywodu podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozpoznania sprawy i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych. W oparciu o lekturę uzasadnienia zaskarżonego wyroku realizującego dyspozycję art. 424 § 1 k.p.k. można jednoznacznie stwierdzić, że sprawstwo i wina oskarżonego T. K. co do dopuszczenia się występku z art. 244 k.k. zostały udowodnione.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że oskarżony T. K. w dniu 3 kwietnia 2014 roku był zobowiązany respektować zakaz prowadzenia rowerów, orzeczony wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Kościanie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Śremie z dnia 11 września 2013 roku w sprawie o sygn. akt VII K 534/13, czego oskarżony miał pełną świadomość. Wynika to bowiem nie tylko ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, ale także z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 10 lipca 2014 roku i stanowiska skarżącego wyrażonego w uzasadnieniu apelacji. Zgodzić należy się również z Sądem Rejonowym, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala także ponad wszelką wątpliwość ustalić, że T. K. w dniu 3 kwietnia 2014 roku kierował rowerem na drodze publicznej i to bezpośrednio przed tym, jak skręcił na polną drogę, biegnącą wzdłuż torów kolejowych, co było reakcją na dostrzeżenie policyjnego radiowozu. Przedmiotowa okoliczność wynika bowiem przede wszystkim z twierdzeń samego oskarżonego, który na rozprawie głównej jednoznacznie przyznał, że w dniu 3 kwietnia jechał rowerem do domu z dworca PKP i że zaczął uciekać gdy zauważył policjantów (k. 44-44v). Co więcej, znajduje ona potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji K. G. i L. W., którzy dokonali zatrzymania oskarżonego na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Wymienieni świadkowie zgodnie wskazali, że podczas pełnienia służby dostrzegli kierującego rowerem mężczyznę, który nie potrafił zachować prostego toru jazdy i który na ich widok skręcił w lewo w polną drogę i podjął ucieczkę (k. 13, k. 15). W tych okolicznościach Sąd Odwoławczy nie miał wątpliwości, że T. K. – wbrew swoim twierdzeniom zawartym w apelacji – nie prowadził roweru idąc obok niego po drodze publicznej, lecz kierował nim i że skręcając w polną drogę kontynuował jazdę, a nie ją rozpoczynał. Odnotować przy tym trzeba, że w wywiedzionej apelacji oskarżony K. nawet nie podjął próby racjonalnego wytłumaczenia zmiany swoich twierdzeń jedynie wskazując, że podczas pierwszej rozprawy nie podjął prawidłowej linii obrony. Wobec tego jego aktualne stanowisko – ukierunkowane wyłącznie na uniknięcie odpowiedzialności karnej – nie mogło skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ani tym bardziej uniewinnieniem oskarżonego od stawianego mu zarzutu.

Przechodząc do wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego T. K. kary stwierdzić trzeba, że w okolicznościach niniejszej sprawy wymierzona mu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest zbyt surowa i wymaga modyfikacji.

W tym miejscu przypomnieć należy, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (wyrok SN z dnia 30 czerwca 2009 r., WA 19/09, Lex nr 598172). Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, tylko wtedy można uznać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona, jeśli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość (zob. min.: wyrok SA w Katowicach z dnia 5 listopada 2009 r., II AKA 297/09, Lex nr 553884).

Za przypisane oskarżonemu T. K. przestępstwo z art. 244 k.k. grozi kara pozbawiania wolności do lat 3. Sąd Rejonowy uznał, że karą uwzględniającą stopień społecznej szkodliwości czynu zarzuconego oskarżonemu a jednocześnie nie przekraczającą stopnia jego winy oraz biorącą pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, będzie kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, która winna także stanowić odpowiednią przestrożę dla innych uczestników ruchu drogowego.

Wymierzając ww. karę na korzyść oskarżonego Sąd I instancji poczytał jego postawę w toku procesu, w tym całkowite przyznanie się do winy, złożenie wyjaśnień, które korespondując z wiarygodnym materiałem dowodowym, pozwoliły poczynić istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia oraz to, że oskarżony szczerze wyraził skruchę i przeprosił za swoje zachowanie. Jednocześnie tenże Sąd wskazał, że przeciwko zastosowaniu wobec T. K. kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze, zbliżonym do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przemawiał fakt jego wcześniejszej, trzykrotnej karalności: dwukrotnej za przestępstwo z art. 178a k.k. oraz jednokrotnej za identyczne przestępstwo z art. 244 k.k. Sąd brał pod uwagę również to, że oskarżony zlekceważył orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia rowerów, czym dowiódł, że uprzednio orzeczone wobec niego kary i środki karne nie spełniły swej roli, okazując się całkowicie nieskutecznymi. Ponadto tenże Sąd podkreślił, że oskarżony w trakcie prowadzenia roweru w dniu 3 kwietnia 2014 roku znajdował się w stanie nietrzeźwości (1,45 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu), co stanowiło okoliczność szczególnie obciążającą. Zachowanie T. K. nie tylko bowiem godziło w dobro jakim jest powaga wymiaru sprawiedliwości w postaci zapewnienia wykonania sądowych orzeczeń, ale i w bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Weryfikując trafność ocen dokonanych przez Sąd I instancji Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że T. K. już po raz kolejny okazał brak poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego. Informacja z Krajowego Rejestru Karnego unaocznia jednak, że dotychczas był on karany dwukrotnie, przy czym raz za występki z art. 244 k.k. Wymienione przez Sąd Rejonowy skazania z art. 178a k.k. dotyczą w istocie czynów wypełniających znamiona uchylonego w 2013 roku art. 178a § 2 k.k., który obejmował zachowania aktualnie nie stanowiące już przestępstwa, ale wykroczenie, zagrożone karą aresztu lub grzywny. Co więcej, jeden z tych czynów godził równocześnie we wspomnianą wyżej normę z art. 244 k.k., co wprawdzie potęguje jego kryminalną zawartość, ale jednocześnie oznacza, że oskarżony został skazany wyłącznie za jedno zachowanie i na jedną karę. W tych okolicznościach nie sposób twierdzić, że uprzednia karalność T. K. stanowi tak istotną okoliczność obciążającą, która winna przesądzać o wymierzeniu mu najsurowszej rodzajowo kary. Wprawdzie na niekorzyść oskarżonego przemawia także fakt prowadzenia roweru w stanie nietrzeźwości, jednakże ten element zachowania oskarżonego skutkował wszczęciem wobec niego postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. (k. 21), co oznacza, że w przypadku stwierdzenia jego sprawstwa i winy w tym zakresie zostanie on ukarany także w oparciu o regulacje Kodeksu wykroczeń.

W tym miejscu przypomnieć należy, że pierwszym i najogólniejszym celem kary jest realizacji idei sprawiedliwości. Wyraża się on przede wszystkim w tym, że kara powinna być współmierna do ciężaru gatunkowego przestępstwa, gdyż tylko wtedy jest sprawiedliwa. Tak ujętego celu kary nie należy jednak rozumieć w kategoriach odwetu czy restytucji

moralnej, lecz w kontekście współmierności kary do stopnia winy sprawcy i szkodliwości jego czynu (por. m.in.: A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2006, s. 236).

Z uwagi na ustawowe zagrożenie przewidziane za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie może budzić wątpliwości, że ustawodawca, decydując się na kryminalizację łamania zakazów orzeczonych przez sąd uznał, że wprawdzie jest to czyn karygodny, ale nacechowany stosunkowo niewysokim stopniem społecznej szkodliwości. Co więcej, w przypadku tego typu przestępstw zdecydował o potrzebie stopniowania karygodności poszczególnych zachowań i to m.in. przez pryzmat regulacji art. 58 § 3 k.k. oraz art. 59 § 1 k.k., które uprawniają do wymierzenia kary wolnościowej – w miejsce kary pozbawienia wolności – albo nawet zastąpienia jej wyłącznie środkiem karnym, jeśli tylko cele kary zostaną przez ten środek spełnione.

Analiza okoliczności przypisanego T. K. przestępstwa pozwala stwierdzić, że stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie jest tak wysoki, jak uznał Sąd I instancji, a więc na takim poziomie aby wymierzyć oskarżonemu karę najsurowszą rodzajową, czyli karę pozbawienia wolności. Za takim orzeczeniem nie przemawiają także okoliczności obciążające oskarżonego, które choć faktycznie wystąpiły, to jednak nie w takim natężeniu jak wskazane przez Sąd Rejonowy. W konsekwencji Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy jest rażąco niewspółmiernie surowa. Kierując się właściwie ustalonymi okolicznościami obciążającymi oraz dyrektywami wymiaru kary wyrażonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd Odwoławczy stwierdził, że adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy oskarżonego a także wystarczająca dla osiągnięcia wobec T. K. celów kary będzie kara 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa kara może odnieść wobec oskarżonego lepszy skutek wychowawczy niż kara pozbawienia wolności, w szczególności zmobilizuje go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości a także umożliwi dalsze zaspokajanie potrzeb bliskich mu osób.

W tym miejscu wskazać należy, że na przeszkodzie orzeczeniu wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności nie stała dyspozycja art. 58 § 2a k.k., zgodnie z którym kary ograniczenia wolności związanej z obowiązkiem, o którym mowa w art. 35 § 1, nie orzeka się, jeżeli stan zdrowia oskarżonego lub jego właściwości i warunki osobiste uzasadniają przekonanie, że oskarżony nie wykona tego obowiązku. Oskarżony jest jednak niewątpliwie zdrowym mężczyzną w kwiecie wieku, który dysponuje fizycznymi możliwościami do wywiązania się z nałożonego na niego obowiązku.

Poza tym wskazać także trzeba, że orzekając karę ograniczenia wolności Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do warunkowego zawieszenia jej wykonania. Dopuszczenie się przez T. K. kolejnego przestępstwa z art. 244 k.k. i to w okresie, gdy oskarżony odbywał karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego za czyn zakwalifikowany z art. 178a § 2 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. powoduje, iż zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa probacji i orzeczenie kary ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby rozstrzygnięciem zbyt łagodnym, które nie mogłoby odnieść oczekiwanego skutku wychowawczego. Przedmiotowy skutek winno właśnie odnieść faktyczne świadczenie pracy na cele społeczne przez oskarżonego a także zobowiązanie go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, orzeczone w oparciu o regulacje art. 36 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 k.k. Skoro bowiem oskarżony dopuścił się kolejnego występku w stanie nietrzeźwości, koniecznym jest podjęcie przez niego pracy nad własną słabością i zaprzestanie nadmiernego spożywania alkoholu, który stanowił istotny czynnik kryminogeny w jego dotychczasowym życiu.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że tylko bezwzględna kara 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym połączona z zobowiązaniem do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu stanowi trafną reakcję karną na przestępstwo popełnione przez T. K.. Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu Odwoławczego tak ukształtowany wymiar kary nie wpłynie negatywnie na realizację względów ogólnoprewencyjnych oraz zapobiegnie wykształceniu w społeczeństwie błędnego przekonania o nadmiernej pobłażliwości organów sprawiedliwości wobec sprawców tego rodzaju przestępstw. Istotą prewencji ogólnej nie jest bowiem wymaganie wymierzania wyłącznie surowych kar, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowaniu do

okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu i jego sprawcy, a zatem o karaniu sprawiedliwym, tworzącym atmosferę zaufania dla obowiązującego systemu prawnego.

Jednocześnie stwierdzić należy, że bezwzględna kara 10 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym będzie stanowiła dla oskarżonego realną przestrożę przed lekceważeniem porządku prawnego, albowiem musi on w końcu zrozumieć, że popełnianie kolejnych przestępstw nie popłaca i każdorazowo będzie się wiązać ze zdecydowaną reakcją organów wymiaru sprawiedliwości. Oskarżony winien sobie również uświadomić, że kolejne naruszenie zakazu kierowania rowerami będzie skutkowało także niewątpliwie surowszą reakcją karną i dlatego starać się jak najlepiej wykorzystać daną mu szansę, sumiennie wykonując prace na cele społeczne i stosując się do nałożonego przez Sąd Okręgowy obowiązku z art. 72 § 1 pkt 5 k.k.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1. wyroku w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym,

- na podstawie art. 36 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

W pozostałym zakresie należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy, jak orzeczono w punkcie 2. wyroku, albowiem nie dostrzeżono żadnych dalszych uchybień, które w myśl art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. bądź art. 455 k.p.k. należałoby wziąć pod uwagę z urzędu (pkt 2. wyroku).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie 3 wyroku. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty. Za zwolnieniem oskarżonego od kosztów procesu przemawiały jego sytuacja rodzinna i finansowa oraz okoliczność, że wywiedziona apelacja okazała się potrzebna i musiała skutkować modyfikacją orzeczonej wobec oskarżonego kary.

SSO Jarosław Komorowski